

Czasopismo San wychodzi w każdą niedzielę.

Przedpłata

zamięciowa:	w mieście	
miesięcznie	50 ct.	miesięcznie 40 ct.
kwartalnie 1 zł. 35.	kwartalnie 1 zł. 20.	
półrocznie 2 zł. 70.	półrocznie 2 zł. 40.	
rocznie 5 zł. 40.	rocznie 4 zł. 80.	

Numer pojedynczy 10 ct.

Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.

czasopismo społeczno-ekonomiczne.

Nowe ministerium.

Trzeci raz od czasu, jak część kraju naszego dostała się pod panowanie Austrii na Polak zasiała w radzie krajowej, jako minister, nie dia (Grzechowi), lecz austriacki. Pierwszym był śp. hr. Gohłowski i jemu przypadało zaszczytne powołanie, być twórcą konstytucji, która miała zapewnić ludom monarchii wolność i rozległą autonomię. Konstytucja ta, co wydawała się Niemcom zamachem na całość państwa, poprzekrawała następnie Schilling, owe bógocześnie centralistki, ku szkodzie interesów poszczególnych krajów monarchii, tak do tego iż oczekiwana harmonia między ludami podległymi jednemu berłu, stała się niemożliwa. Gdy rotterki wewnętrzne wzmagać się zaczęły, znówu przypadło Polakowi w udziale, być lekarzem monarchii. Hr. Potocki wezwany przez Monarchię miał załatwić spór i rozszerzenie samorządu wzbudzić zadowolenie ludów. Przygotowano wszystkie do ugody z Czechami, koronarzy Cesarza na króla trzejkrólestwa Czech, Morawy i Śląska była w najbliższej perspektywie, gdy centralistyczna reakcja podniosła głowę. Upadł gabinet pojednawczy, a w Czechach zapanały rady wojkowskie. Po długim czasie zniesiono wyjątkowy stan, lecz uściszytwało się sławiańskiego nie ustał, a wywołał on bierną, lecz silną opozycję. Wreszcie parlamentem uchwodził nie miał przez długie lata reprezentacji Czech, był zatem dwiokrotny Partya zwołania się wiernokonstytucyjna, rządziła według swego widzi miś, nie krepowana żadnymi względami. Do czego jej rady doprowadziły, widzimy od lat kilku. Rozkwił ekonomicznie zwany właściwie szwindlem spowodował przesilenie. Sztuczny blichtrz dobrobytu przysnął jak bankia mydlana, ustawiając ludom to samo użucie, co przysięgał banku na dzieci, a przeciwie mocnym trunkiem na starszych wywiera.

Stan rozstroju nie mógł się długo utrzymać, partya okazująca nieudolność rządu musiała się sama przeżyć, wypadło powołać inne dotąd na uboczu stojące żywioły Hr. Taaffe podjął się trudnego zadania pogodzenia ludów i udało mu się doprowadzić Czechów do R. Państwa. Okazano ministerowi zaufanie wymagało nagrody, jaki miały być ustępstwa poczynione narodowości czeskiej.

Pierwszy krok na tej drodze, równoprawienie języka czeskiego wywołało burzę tak gwałtowną i namietną, iż obudziła ona niechęć u bezstronnych widzów i okazała zaciętość stronnictwa, które rozważa wszystkie prawa dla siebie, nawet ich utamk innym nie chce przypisać. Stwierdził utrzymywanie nieczym koalicji musiała się rozpaść, a bezstronne postępowanie przeciwników samorządu ludów, wzmocniło wątpliwie przedtem stanowisko hr. Taaffeego.

Złożył on nowe ministerium, a właścicieli uzupełnił je powołując na miejsce ustępujących do współdziału w rządach, ludzi spokojnie i bezstronnie patrzących, a w nowym składzie ministerium planując żywioł narodowości, zrywając na ministra skarbu Dr. Dunajewskiego.

Polakowi zatem przypadało zadanie poprawy finansów austriackich, doprowadzonych do opłakanego stanu przez wiernokonstytucyjnych. Powołanie Polaka do rządu było rzeczą dawno przewidywaną, kwestya zachodziła tylko o to, do kogo. Na pierwszym planie był deputowany do Sejmu i do Rady państwa p. Smarzewski, poseł znany z rozpraw budżetowych, który tak dobitnie naznaczył gospodarce niemiecką w Galicyi, lecz inscenowany proces uniemożliwił powołanie go do rady Korony.

Dla kraju naszego, czy by mała wszystko jedno, czy p. Smarzewski, czy p. Dunajewski jest ministrem, obaj ludzie zdolni i sumienni, obaj do brzy Polacy i ludzi szlachy zasad.

Nominacya p. Dunajewskiego, witalny też z radością, jako zadatek lepszej przyszłości dla kraju naszego, tak pod względem rozwoju narodowego, jak i ekonomicznego. Nie wątpimy bowiem, iż p. Dunajewski użyje całego wpływu, by szłać wier-

nie Monarchii i państwu, pracować i dla dobra rodzinnego kraju i Życzymy mu szczerze powodzenia na tem nowym polu i pragniemy gorąco, aby udało mu się uporządkować finanse austriackie aby przekonać że „polnische Wirtschaft“ zdoła naprawić zle. sprawione „gospodarka niemiecka.“

Od Dra Aleksandra Dworskiego otrzymujemy następujące pismo:

Szanowny Redaktor!

W artykule wstępnym Nr. 26 „Sanu“, omawiającym przyszły wybór polu do Rady Państwa z minist. Przemysł i Gródek, wyrażałem twierdzenie iż przynajmniej po raz trzeci małał polebić, miałem dać przyrzeczenie, że nie dłużej jak dwa lata płaściwać go będę, — twierdzenie mieszczące w sobie zarzut niedopełnienia przyrzeczenia. Uwaga! spełnienie przyrzeczeń, jako świąty obowiązek prawego człowieka nie może tego zarzutu pominać milczeniem, — dla tego oświadczam, co potwierdza członkowie Komitetu przedwyborczego, że przyznaję ofiarowy mi musie mandatu, nie tylko nie uczyniłem powyższego przyrzeczenia, ale przeciwnie wyraźnie zastrzegłem iż przyjmę takowy na czas trwania jednorocznej sesyi, — i to jedynie w celu, aby Szanownym Wyborcom pozostać bez dał pogodzenia głosów na inną okoliczność, któryby mandatem zaszczepił chęci.

Nadto, że zatrzymaniem mandatu aż do odcroczenia posiedzeń Rady państwa do przyszłej jesieni i złożeniem go w obecnej chwili, aby przed zwołaniem Rady Państwa, wybór polu mógł być dokonyany, — dopełniłem przyrzeczenia i obowiązku, — a to tem więcej, gdy nawet w oświadczeniu, że nie dłużej jak dwa lata mandat zatrzymuję, — którego, powtarzam, nie uczyniłem, — nie mieściłoby się zobowiązanie, iż w razie, jeżelibym stosunkami do tego był przymuszony, wcześniej mandatu nie złożył, — lecz przedwziane podobne przyrzeczenie mogłoby tylko być wywołane, a nie spełnione przez Szanownych Wyborców w ranku, abym najpóźniej za dwa lata mandat złożył; — takiego zaś warunku ani postawiono, ani byłym przyjął.

Prosiłbym w ten sposób artykuł wstępnym Nr. 26 „Sanu“, — korzystam ze sposobności aby podziękować Szanownym Wyborcom za zaufanie, którym mnie trzykrotnym wyborem na Posła zastępcę raczyli — i zapewnić ich, że tylko nieślagnąją konsekwencją zasnozy, — zręcznie się mandatu, który jako najmniejszego uznania Współobywateli uważam. —

Z poważaniem

A. Dworski

Przemysł dnia 28 Czerwca 1886.

KORESPONDENCJE.

Wczoraj 25. Czerwca 1886. Minął ten sezon z początku Czerwca br. otwartym zostal, rozpoczął się właściwy ruch kapielowy od połowy tegoż miesiąca, — w tym to czasie goście najliczniej zjeżdżają się zaczęli — przybywając w 50 do 60 osób dziennie, i obecnie bawi w Iwoniczu 640 osób, między tymi kilka znakomitszych rodzin.

Pogoda sprzyja prześlicznemu, muzyka słodkożywi się o kilka dni, przegrzany ma od 18. b. 2 razy dnia, a doba gr. i wcale dobrym programem urozmaicił i uprzyjemnił chwile przymusowego spaceru podczas pory wody.

W całym zakładzie istnieje wzorowy porządek, ścieżki spacerowe czyste, domy gościnne również w porządku utrzymane — a po zupełnem usunięciu rezerkt materyałów budowlanych przy nowo zbudowanym domu — przedstawia się Iwonicz w stanie takim, że nawet w wielkiej malowniczości nie będą mogli pod względem porządku nie zarzucić.

Zazieleni murawie 1. klasy nie pozostawiają nic do życzenia, w lasienkach 2. klasy również staranny porządek, a niektóre niedogodności usunięto natychmiast na skutek zażaleń, zazieleni tanie 3. klasy, są stosownie do kapielnicy są w nich publiczności, aż nadto elegancko i czysto utrzymane.

Największą niedogodnością, na którą zwracają się, iż jest to jest utrzymywanie zabrzusku wyznacza Izraela, którzy przy źródle i na wszystkich spacerach gośćmiom spokojnie przejść nie dają — jeszcze dotkliwszą niedogodność stanowi żydotstwo niechlujnie ubrane sty-

Cena ogłoszeń:
 5 centów od miejsca jednego wiersza dro-
 bnym drukiem.
 Przedpłata z miejscową i ogłoszenia
 przyjmuje:
 Redakcyja, naprzeciw Starostwa w Przemyslu.
 na listach pocztowych.
 Przedpłata miejscowa
 Księgarnia Braci Jeleniów w Przemyslu.
 Reklamiana nie zwracać się.

kające się z innymi gośćmi przy źródle, a jeśli niegodzi nie dozwoli spaceru w otwartem polu — niemożliwem będzie, wskutek niemiłych zapachów z czosłki i innych nieczystości, jak również niewłażnych postur-
 tów — przechadzać się po deptaku; byłoby więc bardzo odpowiednim, aby zakład dla nich osobno go-
 dziny przy źródle wyznaczył.
 Życia towarzyskiego nie ma tu wcale, brak za-
 pęły zachęcy i w skutek tegoż zobaczysz trzech fa-
 milij razem; mamy czystynię, zakład gimnastyczny, o-
 bieciano nam strzelnicę — zabawy różne — lecz to
 wszystko przepłatane przeszkodami może dopiero dla
 gości w 2-3m sesznie uszkiełnione będzie.

We Opatkowiu odbył się pierwszy zabawa dla
 dzieci — i wypadła jak na pierwszy raz wale zad-
 walająco, — spodziewać się jednak należy liczącemu
 udziału w następnych zabawach — a jedynych rozry-
 wkach jakie dotąd mieć możemy.

Sprawy miejskie.

Posiedzenie Rady miejskiej z dnia 1 go
 lipca br. Przewodniczącym zastępcą burmi-
 strza p. Dr. Kozłowski.

Na porządku dziennym zapowiedziane obświadcze-
 nia sekretarza przy tutejszym magistracie — radni ze-
 brali się więc w niewielkim komplecie dla popierania
 swych kandydatów, atoli dla innych spraw, sprawa ta pod
 obradę nie doszła.

Wykazał się posiedzenia tajna ważna sprawa ure-
 gulowania targowicy. Stwierdzenie do uchwały poprzednio
 powziętej poroczono wypracowanie projektów i komisaryów
 uregulowania targowicy p. inżynierowi Bäckeroi, który
 tak, wywiązując się z tego zadania, przedłożył trzy plany
 i komisarzy a mianowicie: 1. do uregulowania zachodniej części
 targowicy obejmującej 3 morgi 860 (a. zachodniej części targow-
 icy obejmującej 3 morgi 860 (a. zachodniej części targow-
 icy obejmującej 3 morgi 860) s. 1. do uregulowania części
 na był uregulowana dopiero kiedyś w przyszłości, dlatego
 plan ten nie jest przedmiotem obrady.

Wedle sprawozdania p. inżyniera Bäckera wszystkie
 dotychczasowe projekty polegające tylko na przybliżonyh
 wymiarach p. Łapiński ogłosił, że to położenie i stan
 targowicy jest taki, że nie potrzeba tam zaprowadzić ani
 kanalizacji ani drenu — ani przykrywać głównego rowu,
 wypływu jedynie zrównania i wyrownowanie placu wedle
 jednego z pierwszych tych projektów.

Wedle projektu pierwszego należałoby pozostawić
 najwyższe miejsce, a tylko niższe miejsca zachodniej części
 — targowicy podpisać ziemią aż do wysokości 3 30 me-
 trów i całą tę część zachodnią wyznaczyć oraz uregu-
 lować dwie drogi do niej prowadzące po pod most kolejowy
 i obok stacji żelaznej — wreszcie urządzić rowki odpływe
 do głównego rowu. Cały koszt tych robót z dwoma zmi-
 ni do pokrycia patrzalby z Kramienia obywat. p. inżynier
 Backer na 8404 zł.

Wedle planu drugiego możnaby najniższe punkta
 dochodzące 6 50 metrów zniżyć do 4 50 metrów i z i-
 nie z tego skłapania uzyskując użytek na podwyższenie niższych
 części aż do wysokości 3. 50 metrów, przez co odpady
 czesłowe kosztu dozwolił zniżyć z Kramienia i wydatki
 cały na uregulowanie zmniejszył się około 2000 zł.

Radny Dr. Rezenbach inżynier skłonił woli.

1. uregulowanie targowicy podług projektu pier-
 wszego.

2. oddanie roboty w przedsięwziętą przez rozpi-
 sanie licytacji.

3. zawieszenie na ten wydział powiatowego w ce-
 lu.

W zdaniu sprawy wydziałowi krajowemu.
 Nad tym przedmiotem weszła się żwawa dys-
 kussja. Radny Dr. Dworski przedstawił następujące po-
 stępowanie p. inżyniera Bäckera a niektóre wyjaśnienia do
 planu drugiego, poczem gdy p. inżynier Backer przedsta-
 wił, że regulowanie wedle planu pierwszego jakkolwiek
 droższe, przedstawia w obec planu drugiego te korzyści,
 iż utrzymanie tak uregulowanej targowicy będzie tańsze,
 bo skutkiem większego spłuki od dalsz intylujących wyso-
 kich punktów, woda spływa szybko i nie zabagni się, a
 gdy przeważa przy rozlewianiu wody płynie z daleka,
 woda spływa będzie powoli i owasobni będzie gorzej, co
 znówu w następstwie powiększy kosztu utrzymania, które
 tylko wtedy nie przedstawiałoby znacznej różnicy z kos-

cim i dorozwała porządku, zamieszkiwały jeżeli nie ulice, to domy gdzie podziwają się, piesi schroni, roztawionej straż z nabiła bronii i postano po sprawie U nas dzieło straż na najmniej 50 z placami, tak bez nich straż było niebezpieczne na pokaranie się, nie było.

Wypadek ten jest tak jaskrawym, iż nie potrzeba się nad nim dalej rozprawy. Jeżeli nie przyszło do strażnicy niebezpiecznej, to nie zastępa policyi lecz pa, który albo nie był wściekłym, albo też będnie nim nie miał ochoty mieć się za nieudolność naszej policyi na nierozważnych działach.

Oprawca podobno na drugi dzień w południe i popołudniu chwytal się podrażniać. Jeden z tychże rzucił się na niego i oprawca rzucał się nieczciwie, schronił się za swój wóz i stanął odprawca udoło mu się zapaść szlifierze zwierze.

— „Lajap, lajap“ rozległo się wieczer w Środe miniona na ulicy Włoczy z Franciszkańskiej. Jakiś dzień przedtem ubraną gromadę niosący zawiadł biegnie i wolał „Lajap, lajap“ za nim biegłszy słuchacz i krzyknął „na samo. W miarę jak leżał ci obje, biegłote oraz wiecie ludzi, krzyk, hałas, lecz nikt nie wie kogo lajap. Irgidum na przedzie wolał do jednej z kamienie przeciwnych z Franciszkańskiej ulicy na Lwowska i znikła. To był zbieg, a sam wiedział o czynności naszej policyi, która w dzień białej straż policyi. koniaryżowa L i znając zapewne straż anglojęzykową w Monia, zasposobową w przemyśle — w wykonaniu strażnicy. Czyż niepodobna było w posiadanie swych rzeczy? zapewne, jeżeli chce sam śledzić złoczyńcę, policya nasza bowiem jest zła zia zia poszkodowany winien sam chodzić po rynkach, tandetach itp. I poznawanie ewency, a gdy je znajdzie nieśledzi policyi (o podobnym fakcie donoszone nam). Jeszcze lepszy skutek miałaby, gdyby się udało poszkodowanego chywdzić złodzieja i przyprowadzić do policyi.

Czy to nie przynosi glosu na utrzymanie takiej strażi bezczelności.

Na chodniku przed apteką obwodową p. Nahlka jest kilka płyt trembowalskich polanskich od kół przedjeżdżających. Trzechmy obmyślił inny sposób brukowa. Na tych miejsc chodników kłonił się przejazd na inną ulicę, bo wielkie płyty chodnika zawsze będą pękły. Najlepiej w takich miejscach jest bruk kostkowy kamieniu lub żwiru. Ten ostatni byłby znacznie tańszy a jest bardzo trwały.

Niedawno otworzoną ulicę za budynkiem ratuszowym przed zwykłym białą, a ponieważ z tej uliczki przyleciał przed chłodał, to zwykłe jest ostatni tak zaszczytujemy, iż niepodobna przejąć tamtejsze zwłaszcza kobieto. Opraszany magistrat, by zakazał pędzić tamtych biał, bo to może się odbywać przed nite. Woda i woda na Samem ulicy. Krowom N 244 lubowickim, tender i wagon służbowy pokryły się na jakiejś przesyłce tak że śnieg nie mógł nadolą, a panie nasza będą widzieli że to rozporządzenie ochraniające ich toale.

Donoszą nam z Drohobycza, iż p. Gorman dyktor dróg Szpakich znalazł w Chłotkowcach kolo Szpaz w powiecie Starosamborskim obficie łąki nasy. Na te wiadomości pospieszyli wielkoprzebieżnicy w Drohobyczu by ekspluatować łąki. Złoty, a znowu naszedł inny tożsamoj szlachetny, który się dorobił w Barystawiu miliońowej fortuny, zamierza wjechać w spółkę z p. Gormanem.

Do tego doniesienia dołączamy wiadomość, iż kopalnie ropy w Uhercach w Sankociem obrzeż obfitych wydają naftę, tak że obecnie postawiono w miejsc destylarnię na małą skalę.

Z listy sądowej.

I.

W swoim czasie podaliśmy wiadomość o wypadku, jaki spotkał podług pociąg w nocy z 3 na 4, października 1879. pomocy Łaska woli i Modstakami. Przy budzie katastrofy N 244 lubowickim, tender i wagon służbowy pokryły się na jakiejś przesyłce tak że śnieg nie mógł nadolą, a panie nasza będą widzieli że to rozporządzenie ochraniające ich toale.

Przez długi czas poszukiwano bezskutecznie za sprawą, pomimo że czyn musi być popełniony tuż przed nadejściem pociągu pospie znego, bo na kilkanaście minut przedtem przeszedł pociąg towarowy tym samym torem, i nie natrafił na żadną przeszkodę.

Wreszcie udało się wyciągnąć sprawcyżny w żonie szlaka Krowa. Dni 244 lubowickim, tender i wagon służbowy pokryły się na jakiejś przesyłce tak że śnieg nie mógł nadolą, a panie nasza będą widzieli że to rozporządzenie ochraniające ich toale.

Wszystko wskazuje, że Olena Kusko zrobiała to tylko dla tego, aby się pożył ulubionego biał, który na jego miejsce powrócił dawny zastępca Jan Pannula, i którym ja łagoty serdeczne stosunki z strażnicą lekomyślność, dla takich przyczyn naradzić życie tym ludzi!

Oczwiesze więzionego zbrodniarza, a w dniu 28, czerwca r. b. przeprowadzono przeciw niemu rozprawę

główną, przy której ja Trybunał zasiadł za wspomnianą zbrodnię gwałtu publicznego na karę dwuletniego ciężkiego więzienia obłożonego jedynym postem c w mieście i cieniem, przez 48 godzin w dniach 3 i 4 października każdego roku.

II.

Dnia 1. Lipca r. b. odbyła się przed Trybunałem intymnym rozprawa główna w sprawie Wojciecha Gardzińskiego oskarżonego o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała. Sam czyn zbrodni nie zaślubił na podanie go do publicznej wiadomości, gdyż nie był on jednym z czynów powtarzających się zbyt często wśród naszych wieśniaków a zasługujących na to, by przeciw nim występować z całą surowością i starać się niszczyć, by się na przyszłość nie powtórzyły.

O k. Prokuratora Państwa oskarżyła Wojciecha Gardzińskiego aż o trzy policia awęj strażi słabej matki Amny Gardzińskiej, która będąc właścicielką chaty i gruntu poswiliła swemu donatemu synowi razem z sobą mieszkać, choć chciał on jest zjawem i sam na utrzymanie rodziny może zarobić.

Najpierw w Sierpniu 1879 r. przy kłótni z blachym powodem powstał rzucił on na matkę swoją nożem i ugodził ją w czoło, w skutek czego matka odniosła wiele obrażenia lekkohego wprawdzie tylko lekkie uszkodzenie, jednak podobne uderzenie mogło łatwo być niebezpiecznym dla życia. O czynie tym straż matka nie chciała oskarżyć własnego syna, nie doniosła zrazu Sądownictwu. Tu podziawidłość matki i osmiśniony Wojciech Gardziński, który powoławszy na świadków, rozstrzelał się jeszcze bardziej i dnia 29 Sierpnia r. b. obit ją paem, zaś 5 Marca r. b. wykulałował ją silnie po głowie. Po tych powtórnych publicznych biedna matka widząc, że łagodności nie poprawi swego wyrodnego syna, zakazała go przed głodem w Dubiecku, który przeprowadził dochodzenia i nadeśłał akta tejżej Prokuratorowi do oskarżenia.

Przy rozprawie głównej Wojciech Gardziński nie ukazał najmniejszego żalu za popełnione czyny, nie naraził nawet o poprawie, przeciwnie przyznając się zupełnie występować z całą bezczelnością i zuchwałością przeciwko swej matce, chociaż prawie wzmówił w Trybunał, że on miał prawną matkę podobną, skoro się z nim kłóciła, tak że ta z izaami w oczach prosić musiała o surowe ukaranie syna, bo w przeciwnym razie przeuchwałby łagodnością i rozgarnąłby wniesieniem jeszcze jaskrzei częściej być ją będzie.

Trybunał po ukończonej rozprawie zasiadł przy wyroknym sądzie w pięć miesięcy ciężkiego więzienia zaostrowego dwumiesięcznym postem w każdym tygodniu i dwumiesięcznym zamknięciem w ciemnej kaźni przez 48 godzin na początku i przy końcu kary.

I wyrok nie został pobudzić Gardzińskiego do żalu, po ogłoszeniu mu wyroku zastrzegł on sobie 3 dni czasu do namysłu, gdy jednak c. k. podprokurator oświadczył, że Gardzińskiego z powodu zabójstwa podjęcie obawy że posuszony na wolność matkę znowu sobie, przytrzymał w areszcie śledczym aż do prawomocności wyroku, i Trybunał uwzględnił śledcze przeciwności uchwał, Gardziński wnet się namyslił, przyjął wyrok i został oddany do domu karnego celem odpułkowania kary.

III.

W kronice z 20 czerwca h. r. podaliśmy wiadomość, że prezydent apeliacyjny bar. Schenk odebrał adyunktowi tat. Sądu Haseńskowi glos rozstrzygnięcia w sprawach karnych, i wyraził imi nazwę zaprzatynię, że postąpienie to było niewłaściwym, gdyż jakkolwiek prezydentowi apeliacyjnemu przysługują prawo udzielania głosu (votum), nie ma on prawa odebrać raz udzielonego, gdyż nadane votum nie może być cofnięte. Wobec tego prezydent apeliacyjny w dniu 21 marca 1868 N. 46 dz. p., edykt że może być tylko po w skutecznym orzeczeniu dyscyplinarnym wydanego po przeprowadzeniu dochodzeń ustawą wskazanych, z swej posady naniętny (art. 6 ustawy zasadn. z 21 grudnia 1867 N. 144 dz. p.). Zdaniem naszym przeto zarządzenie prezydenta narusza obowiązujące ustawy i powinno być uchylone.

To samo zaprzatynię w dniu Dziennik Polski w artykule wtem N. 141 i wychodzące u nas pismo U. rednik.

W odpowiedzi na te artykuły pojawiła się w Nr. 27 Przeglądu sądowego i administracyjnego oryginalna korespondencja z Wiednia biorąca bar. Schenka gorzko w obronę przed napadami dziennikarskimi.

Byliśmy zaskaczeni iła obronę, bo kady dyskusje na powyższy temat wydawały się nader pożyteczną, bo ialej przekonania nas, że odprężyć się tak kady wyrażnych przepisów ustawy, że byliśmy zdani, jak sam korespondent przeciwnego zdania będzie bronił. I doprawdy rozczarowaliśmy się, i to tak dalece, że jakkolwiek nie wchodziło nam prawnie w zakres naszego piśmna, pośrednio naszczeni nie chęmy i nie możemy tej korespondencji pozostawić bez odpowiedzi.

Nie poruszamy kwestyi propozycji na posadę prezydenta sądu krajowego w Lwowie, i zamianowania rady przy Sądzie obr. w Złoczowie bez konkursu, o jakich o mawiana korespondencja również się rozprę, ograniczamy się jedynie do sprawy na wstępie wymienionej.

Powtarzamy, rozczarowaliśmy się. Tote obrony nader

ostry trzymamy ex cathedra, absolutnie oddając swobodę przeciwnego zdania od zastrzeżeń iale, lecz iale obrony jest tak, że sam autorowi trzeba chyba na wolno wierzyć, że on sam jest jurystą, ale też wypadło powzięć przekonanie, że polaj się obrony sprawy, która się bronić nie da.

Autor obrony powołuje się na dwa przepisy instrukcji sądowniej min. § 62 i 74, odwołuje o pomocniczych u. rednikach adyunktów i prawa udzielania votum, podaj dalej, że w sprawie realnej nasz strażnik, zającem używać do innych czynności, gdzie on stanowczo prawa głosi nie mogą wykonywać, i zjad kade cytelnikowi dowieść do konkluzji, której jednak nie śmie głośno wypowiedzieć, że bar. Schenk był w prawie obdolej tomu adyunktowi suplenictwu.

Wszystko to może przekonać nie — prawnika, prawników nie wystarcza. Naprawdę bowiem wypady straty charakteru lub godności przez strażnika, są w ustawie wykazane przewidziane i wyliczone, i walecie przełożone są do tychże wyprawom ograniczone, nie masz zaś ntawcy, których przypadków nadawała prawo do wolnego odebrania votum za udzielonego. Powtórze sam korespondent przypomnił w tem, że instrukcja sądownia pochodzi z r. 1863, zaś ustawa zasadnicza o sędziach i niezawisłości sędziowskiej pochodzi z r. 1867, a statut dyscyplinarny dla sędziów z r. 1868, że w sprawie realnej nasz strażnik, zającem używać do innych czynności, gdzie on stanowczo prawa głosi nie mogą wykonywać, w danym razie obowiązują tylko dwie ostatnie ustawy, o ile niemiśmy przy instrukcji wgl. zmienione lub uzupełnione. Jakimi są są te przepisy, podaliśmy na wstępie. Popierają one stanowczo nasze zdanie, obalają wywody korespondencji. Dedukacje są są, że prezydent przez odmienny sposób zajęcia sędziowskiego może mu faktycznie uniemożliwić wykonywanie votum, przez przeciwnego do odebrania votum sam korespondent wykonuje tak nie zwykłe salomortale na polu logiki, że prawnie trudno znaleźć dosyć dowodów odpowiedzialności na odparcie tego wywodu. Nie wystarczy tu już bowiem wskazać na ustawę zasadniczą i statut dyscyplinarny, dla których ten sposób urady charakter i godności sędzięgo jest nie znana nowością, to pole praktycznych dedukcji.

Zapraszamy więc, jak długo sądzia ma być wyrażone do podręcznych czynności, by swój charakter sędziowski utracił? Zapytamy dalej, czy on potrzebuje powtórnego nadania votum, gdy go ten sam lub inny prezydent przestanie używać w sposób nie odpowiedni i przydzieli na powrót do wykonywania służby sędziowskiej?

Na żadne z tych pytań nasz korespondent nie odpowiada twierdząco, bo faktem jest, że sądzia w ten sposób obywateli, że w sprawie realnej nasz strażnik, zającem używać do innych czynności, gdzie on stanowczo prawa głosi nie mogą wykonywać, posiada ja i wykonuje wraz z zmianą zajęcia, nie potrzebuje do tego ponownego nadania, że wywody korespondencji więc są tylko sofizmatem i to nie zbyt u. dalm.

Konieczny zapewnieniem, że obecna odpowiedź wysłał za pod pobra prawnika i dlatego zamieszczamy ją w tym dziele, by jej poczynem w wyraz powołania zaprzatynię, nie prosy nasz podaj dziennikarski, jak się wyraża mawiana korespondencja.

Pozostajemy przy naszym twierdzeniu, że bar. Schenk w tej sprawie postąpił nie właściwie, a korespondencja jeszcze bardziej utwierdzała nas w tem zdaniu. Z tego też powodu nie chęmy i nie możemy powściągnąć tej korespondencji za artykuł listopadowy, zaś obrony — ochnożnik powiemy: et wolałaby być dla spóki

Dr.

Korespondencje Redakcji.

— Panu E. D. w. M. Listu nadanemu nam drukować nie możemy O przyczynach korespondencji prosimy bardzo.

P. S. w Wiedniu: Nie opuszczaj nas.

Najbliższemu sąsiadowi w niezgodnym środkem na goście, reumatyzm, nieżył, był pierś i krzyż, iż jest bezczelnością prawdziwą!

Pain-Expeller

„Kolewny, którego przaczą tego rodzaju cierpieniami i w tym celu przemyśle zapewnienie bezczelności użył narkoty. Dostał można w Czernolewsk w apt. J. Golewskiego, w Jarosławiu w apt. E. Jakubowicza, w Buzowie w apt. Fr. Buczkę, w Kolomyi w aptec. obwodowej R. Edwardsa Stenzla, w Złoczowie w apt. J. Krowa, w Krakowie u apt. J. Trzaskowskiego, A. Dykalskiego i A. Siedleckiego, we Lwowie w apt. Z. Rookara i J. Piepsa, w Nowym Sączu w apt. E. Jakubowicza, w Stanisławowie w apt. A. Beilla, w Strzyżu w apt. J. J. Zgórskiego i L. Gaertnera, w Jarosławiu w apt. J. Krowa, w Buzowie w apt. Fr. Buczkę, w Kolomyi w aptec. obwodowej R. Edwardsa Stenzla, w Złoczowie w apt. J. Krowa, w Krakowie u apt. J. Trzaskowskiego, A. Dykalskiego i A. Siedleckiego, we Lwowie w apt. Z. Rookara i J. Piepsa, w Nowym Sączu w apt. E. Jakubowicza, w Stanisławowie w apt. A. Beilla, w Strzyżu w apt. J. J. Zgórskiego i L. Gaertnera, w Jarosławiu w apt. J. Krowa, w Buzowie w apt. Fr. Buczkę, w Kolomyi w aptec. obwodowej R. Edwardsa Stenzla, w Złoczowie w apt. J. Krowa, w Krakowie u apt. J. Trzaskowskiego, A. Dykalskiego i A. Siedleckiego, we Lwowie w apt. Z. Rookara i J. Piepsa, w Nowym Sączu w apt. E. Jakubowicza, w Stanisławowie w apt. A. Beilla, w Strzyżu w apt. J. J. Zgórskiego i L. Gaertnera, w Jarosławiu w apt. J. Krowa, w Buzowie w apt. Fr. Buczkę, w Kolomyi w aptec. obwodowej R. Edwardsa Stenzla, w Złoczowie w apt. J. Krowa, w Krakowie u apt. J. Trzaskowskiego, A. Dykalskiego i A. Siedleckiego, we Lwowie w apt. Z. Rookara i J. Piepsa, w Nowym Sączu w apt. E. Jakubowicza, w Stanisławowie w apt. A. Beilla, w Strzyżu w apt. J. J. Zgórskiego i L. Gaertnera, w Jarosławiu w apt. J. Krowa, w Buzowie w apt. Fr. Buczkę, w Kolomyi w aptec. obwodowej R. Edwardsa Stenzla, w Złoczowie w apt. J. Krowa, w Krakowie u apt. J. Trzaskowskiego, A. Dykalskiego i A. Siedleckiego, we Lwowie w apt. Z. Rookara i J. Piepsa, w Nowym Sączu w apt. E. Jakubowicza, w Stanisławowie w apt. A. Beilla, w Strzyżu w apt. J. J. Zgórskiego i L. Gaertnera, w Jarosławiu w apt. J. Krowa, w Buzowie w apt. Fr. Buczkę, w Kolomyi w aptec. obwodowej R. Edwardsa Stenzla, w Złoczowie w apt. J. Krowa, w Krakowie u apt. J. Trzaskowskiego, A. Dykalskiego i A. Siedleckiego, we Lwowie w apt. Z. Rookara i J. Piepsa, w Nowym Sączu w apt. E. Jakubowicza, w Stanisławowie w apt. A. Beilla, w Strzyżu w apt. J. J. Zgórskiego i L. Gaertnera, w Jarosławiu w apt. J. Krowa, w Buzowie w apt. Fr. Buczkę, w Kolomyi w aptec. obwodowej R. Edwardsa Stenzla, w Złoczowie w apt. J. Krowa, w Krakowie u apt. J. Trzaskowskiego, A. Dykalskiego i A. Siedleckiego, we Lwowie w apt. Z. Rookara i J. Piepsa, w Nowym Sączu w apt. E. Jakubowicza, w Stanisławowie w apt. A. Beilla, w Strzyżu w apt. J. J. Zgórskiego i L. Gaertnera, w Jarosławiu w apt. J. Krowa, w Buzowie w apt. Fr. Buczkę, w Kolomyi w aptec. obwodowej R. Edwardsa Stenzla, w Złoczowie w apt. J. Krowa, w Krakowie u apt. J. Trzaskowskiego, A. Dykalskiego i A. Siedleckiego, we Lwowie w apt. Z. Rookara i J. Piepsa, w Nowym Sączu w apt. E. Jakubowicza, w Stanisławowie w apt. A. Beilla, w Strzyżu w apt. J. J. Zgórskiego i L. Gaertnera, w Jarosławiu w apt. J. Krowa, w Buzowie w apt. Fr. Buczkę, w Kolomyi w aptec. obwodowej R. Edwardsa Stenzla, w Złoczowie w apt. J. Krowa, w Krakowie u apt. J. Trzaskowskiego, A. Dykalskiego i A. Siedleckiego, we Lwowie w apt. Z. Rookara i J. Piepsa, w Nowym Sączu w apt. E. Jakubowicza, w Stanisławowie w apt. A. Beilla, w Strzyżu w apt. J. J. Zgórskiego i L. Gaertnera, w Jarosławiu w apt. J. Krowa, w Buzowie w apt. Fr. Buczkę, w Kolomyi w aptec. obwodowej R. Edwardsa Stenzla, w Złoczowie w apt. J. Krowa, w Krakowie u apt. J. Trzaskowskiego, A. Dykalskiego i A. Siedleckiego, we Lwowie w apt. Z. Rookara i J. Piepsa, w Nowym Sączu w apt. E. Jakubowicza, w Stanisławowie w apt. A. Beilla, w Strzyżu w apt. J. J. Zgórskiego i L. Gaertnera, w Jarosławiu w apt. J. Krowa, w Buzowie w apt. Fr. Buczkę, w Kolomyi w aptec. obwodowej R. Edwardsa Stenzla, w Złoczowie w apt. J. Krowa, w Krakowie u apt. J. Trzaskowskiego, A. Dykalskiego i A. Siedleckiego, we Lwowie w apt. Z. Rookara i J. Piepsa, w Nowym Sączu w apt. E. Jakubowicza, w Stanisławowie w apt. A. Beilla, w Strzyżu w apt. J. J. Zgórskiego i L. Gaertnera, w Jarosławiu w apt. J. Krowa, w Buzowie w apt. Fr. Buczkę, w Kolomyi w aptec. obwodowej R. Edwardsa Stenzla, w Złoczowie w apt. J. Krowa, w Krakowie u apt. J. Trzaskowskiego, A. Dykalskiego i A. Siedleckiego, we Lwowie w apt. Z. Rookara i J. Piepsa, w Nowym Sączu w apt. E. Jakubowicza, w Stanisławowie w apt. A. Beilla, w Strzyżu w apt. J. J. Zgórskiego i L. Gaertnera, w Jarosławiu w apt. J. Krowa, w Buzowie w apt. Fr. Buczkę, w Kolomyi w aptec. obwodowej R. Edwardsa Stenzla, w Złoczowie w apt. J. Krowa, w Krakowie u apt. J. Trzaskowskiego, A. Dykalskiego i A. Siedleckiego, we Lwowie w apt. Z. Rookara i J. Piepsa, w Nowym Sączu w apt. E. Jakubowicza, w Stanisławowie w apt. A. Beilla, w Strzyżu w apt. J. J. Zgórskiego i L. Gaertnera, w Jarosławiu w apt. J. Krowa, w Buzowie w apt. Fr. Buczkę, w Kolomyi w aptec. obwodowej R. Edwardsa Stenzla, w Złoczowie w apt. J. Krowa, w Krakowie u apt. J. Trzaskowskiego, A. Dykalskiego i A. Siedleckiego, we Lwowie w apt. Z. Rookara i J. Piepsa, w Nowym Sączu w apt. E. Jakubowicza, w Stanisławowie w apt. A. Beilla, w Strzyżu w apt. J. J. Zgórskiego i L. Gaertnera, w Jarosławiu w apt. J. Krowa, w Buzowie w apt. Fr. Buczkę, w Kolomyi w aptec. obwodowej R. Edwardsa Stenzla, w Złoczowie w apt. J. Krowa, w Krakowie u apt. J. Trzaskowskiego, A. Dykalskiego i A. Siedleckiego, we Lwowie w apt. Z. Rookara i J. Piepsa, w Nowym Sączu w apt. E. Jakubowicza, w Stanisławowie w apt. A. Beilla, w Strzyżu w apt. J. J. Zgórskiego i L. Gaertnera, w Jarosławiu w apt. J. Krowa, w Buzowie w apt. Fr. Buczkę, w Kolomyi w aptec. obwodowej R. Edwardsa Stenzla, w Złoczowie w apt. J. Krowa, w Krakowie u apt. J. Trzaskowskiego, A. Dykalskiego i A. Siedleckiego, we Lwowie w apt. Z. Rookara i J. Piepsa, w Nowym Sączu w apt. E. Jakubowicza, w Stanisławowie w apt. A. Beilla, w Strzyżu w apt. J. J. Zgórskiego i L. Gaertnera, w Jarosławiu w apt. J. Krowa, w Buzowie w apt. Fr. Buczkę, w Kolomyi w aptec. obwodowej R. Edwardsa Stenzla, w Złoczowie w apt. J. Krowa, w Krakowie u apt. J. Trzaskowskiego, A. Dykalskiego i A. Siedleckiego, we Lwowie w apt. Z. Rookara i J. Piepsa, w Nowym Sączu w apt. E. Jakubowicza, w Stanisławowie w apt. A. Beilla, w Strzyżu w apt. J. J. Zgórskiego i L. Gaertnera, w Jarosławiu w apt. J. Krowa, w Buzowie w apt. Fr. Buczkę, w Kolomyi w aptec. obwodowej R. Edwardsa Stenzla, w Złoczowie w apt. J. Krowa, w Krakowie u apt. J. Trzaskowskiego, A. Dykalskiego i A. Siedleckiego, we Lwowie w apt. Z. Rookara i J. Piepsa, w Nowym Sączu w apt. E. Jakubowicza, w Stanisławowie w apt. A. Beilla, w Strzyżu w apt. J. J. Zgórskiego i L. Gaertnera, w Jarosławiu w apt. J. Krowa, w Buzowie w apt. Fr. Buczkę, w Kolomyi w aptec. obwodowej R. Edwardsa Stenzla, w Złoczowie w apt. J. Krowa, w Krakowie u apt. J. Trzaskowskiego, A. Dykalskiego i A. Siedleckiego, we Lwowie w apt. Z. Rookara i J. Piepsa, w Nowym Sączu w apt. E. Jakubowicza, w Stanisławowie w apt. A. Beilla, w Strzyżu w apt. J. J. Zgórskiego i L. Gaertnera, w Jarosławiu w apt. J. Krowa, w Buzowie w apt. Fr. Buczkę, w Kolomyi w aptec. obwodowej R. Edwardsa Stenzla, w Złoczowie w apt. J. Krowa, w Krakowie u apt. J. Trzaskowskiego, A. Dykalskiego i A. Siedleckiego, we Lwowie w apt. Z. Rookara i J. Piepsa, w Nowym Sączu w apt. E. Jakubowicza, w Stanisławowie w apt. A. Beilla, w Strzyżu w apt. J. J. Zgórskiego i L. Gaertnera, w Jarosławiu w apt. J. Krowa, w Buzowie w apt. Fr. Buczkę, w Kolomyi w aptec. obwodowej R. Edwardsa Stenzla, w Złoczowie w apt. J. Krowa, w Krakowie u apt. J. Trzaskowskiego, A. Dykalskiego i A. Siedleckiego, we Lwowie w apt. Z. Rookara i J. Piepsa, w Nowym Sączu w apt. E. Jakubowicza, w Stanisławowie w apt. A. Beilla, w Strzyżu w apt. J. J. Zgórskiego i L. Gaertnera, w Jarosławiu w apt. J. Krowa, w Buzowie w apt. Fr. Buczkę, w Kolomyi w aptec. obwodowej R. Edwardsa Stenzla, w Złoczowie w apt. J. Krowa, w Krakowie u apt. J. Trzaskowskiego, A. Dykalskiego i A. Siedleckiego, we Lwowie w apt. Z. Rookara i J. Piepsa, w Nowym Sączu w apt. E. Jakubowicza, w Stanisławowie w apt. A. Beilla, w Strzyżu w apt. J. J. Zgórskiego i L. Gaertnera, w Jarosławiu w apt. J. Krowa, w Buzowie w apt. Fr. Buczkę, w Kolomyi w aptec. obwodowej R. Edwardsa Stenzla, w Złoczowie w apt. J. Krowa, w Krakowie u apt. J. Trzaskowskiego, A. Dykalskiego i A. Siedleckiego, we Lwowie w apt. Z. Rookara i J. Piepsa, w Nowym Sączu w apt. E. Jakubowicza, w Stanisławowie w apt. A. Beilla, w Strzyżu w apt. J. J. Zgórskiego i L. Gaertnera, w Jarosławiu w apt. J. Krowa, w Buzowie w apt. Fr. Buczkę, w Kolomyi w aptec. obwodowej R. Edwardsa Stenzla, w Złoczowie w apt. J. Krowa, w Krakowie u apt. J. Trzaskowskiego, A. Dykalskiego i A. Siedleckiego, we Lwowie w apt. Z. Rookara i J. Piepsa, w Nowym Sączu w apt. E. Jakubowicza, w Stanisławowie w apt. A. Beilla, w Strzyżu w apt. J. J. Zgórskiego i L. Gaertnera, w Jarosławiu w apt. J. Krowa, w Buzowie w apt. Fr. Buczkę, w Kolomyi w aptec. obwodowej R. Edwardsa Stenzla, w Złoczowie w apt. J. Krowa, w Krakowie u apt. J. Trzaskowskiego, A. Dykalskiego i A. Siedleckiego, we Lwowie w apt. Z. Rookara i J. Piepsa, w Nowym Sączu w apt. E. Jakubowicza, w Stanisławowie w apt. A. Beilla, w Strzyżu w apt. J. J. Zgórskiego i L. Gaertnera, w Jarosławiu w apt. J. Krowa, w Buzowie w apt. Fr. Buczkę, w Kolomyi w aptec. obwodowej R. Edwardsa Stenzla, w Złoczowie w apt. J. Krowa, w Krakowie u apt. J. Trzaskowskiego, A. Dykalskiego i A. Siedleckiego, we Lwowie w apt. Z. Rookara i J. Piepsa, w Nowym Sączu w apt. E. Jakubowicza, w Stanisławowie w apt. A. Beilla, w Strzyżu w apt. J. J. Zgórskiego i L. Gaertnera, w Jarosławiu w apt. J. Krowa, w Buzowie w apt. Fr. Buczkę, w Kolomyi w aptec. obwodowej R. Edwardsa Stenzla, w Złoczowie w apt. J. Krowa, w Krakowie u apt. J. Trzaskowskiego, A. Dykalskiego i A. Siedleckiego, we Lwowie w apt. Z. Rookara i J. Piepsa, w Nowym Sączu w apt. E. Jakubowicza, w Stanisławowie w apt. A. Beilla, w Strzyżu w apt. J. J. Zgórskiego i L. Gaertnera, w Jarosławiu w apt. J. Krowa, w Buzowie w apt. Fr. Buczkę, w Kolomyi w aptec. obwodowej R. Edwardsa Stenzla, w Złoczowie w apt. J. Krowa, w Krakowie u apt. J. Trzaskowskiego, A. Dykalskiego i A. Siedleckiego, we Lwowie w apt. Z. Rookara i J. Piepsa, w Nowym Sączu w apt. E. Jakubowicza, w Stanisławowie w apt. A. Beilla, w Strzyżu w apt. J. J. Zgórskiego i L. Gaertnera, w Jarosławiu w apt. J. Krowa, w Buzowie w apt. Fr. Buczkę, w Kolomyi w aptec. obwodowej R. Edwardsa Stenzla, w Złoczowie w apt. J. Krowa, w Krakowie u apt. J. Trzaskowskiego, A. Dykalskiego i A. Siedleckiego, we Lwowie w apt. Z. Rookara i J. Piepsa, w Nowym Sączu w apt. E. Jakubowicza, w Stanisławowie w apt. A. Beilla, w Strzyżu w apt. J. J. Zgórskiego i L. Gaertnera, w Jarosławiu w apt. J. Krowa, w Buzowie w apt. Fr. Buczkę, w Kolomyi w aptec. obwodowej R. Edwardsa Stenzla, w Złoczowie w apt. J. Krowa, w Krakowie u apt. J. Trzaskowskiego, A. Dykalskiego i A. Siedleckiego, we Lwowie w apt. Z. Rookara i J. Piepsa, w Nowym Sączu w apt. E. Jakubowicza, w Stanisławowie w apt. A. Beilla, w Strzyżu w apt. J. J. Zgórskiego i L. Gaertnera, w Jarosławiu w apt. J. Krowa, w Buzowie w apt. Fr. Buczkę, w Kolomyi w aptec. obwodowej R. Edwardsa Stenzla, w Złoczowie w apt. J. Krowa, w Krakowie u apt. J. Trzaskowskiego, A. Dykalskiego i A. Siedleckiego, we Lwowie w apt. Z. Rookara i J. Piepsa, w Nowym Sączu w apt. E. Jakubowicza, w Stanisławowie w apt. A. Beilla, w Strzyżu w apt. J. J. Zgórskiego i L. Gaertnera, w Jarosławiu w apt. J. Krowa, w Buzowie w apt. Fr. Buczkę, w Kolomyi w aptec. obwodowej R. Edwardsa Stenzla, w Złoczowie w apt. J. Krowa, w Krakowie u apt. J. Trzaskowskiego, A. Dykalskiego i A. Siedleckiego, we Lwowie w apt. Z. Rookara i J. Piepsa, w Nowym Sączu w apt. E. Jakubowicza, w Stanisławowie w apt. A. Beilla, w Strzyżu w apt. J. J. Zgórskiego i L. Gaertnera, w Jarosławiu w apt. J. Krowa, w Buzowie w apt. Fr. Buczkę, w Kolomyi w aptec. obwodowej R. Edwardsa Stenzla, w Złoczowie w apt. J. Krowa, w Krakowie u apt. J. Trzaskowskiego, A. Dykalskiego i A. Siedleckiego, we Lwowie w apt. Z. Rookara i J. Piepsa, w Nowym Sączu w apt. E. Jakubowicza, w Stanisławowie w apt. A. Beilla, w Strzyżu w apt. J. J. Zgórskiego i L. Gaertnera, w Jarosławiu w apt. J. Krowa, w Buzowie w apt. Fr. Buczkę, w Kolomyi w aptec. obwodowej R. Edwardsa Stenzla, w Złoczowie w apt. J. Krowa, w Krakowie u apt. J. Trzaskowskiego, A. Dykalskiego i A. Siedleckiego, we Lwowie w apt. Z. Rookara i J. Piepsa, w Nowym Sączu w apt. E. Jakubowicza, w Stanisławowie w apt. A. Beilla, w Strzyżu w apt. J. J. Zgórskiego i L. Gaertnera, w Jarosławiu w apt. J. Krowa, w Buzowie w apt. Fr. Buczkę, w Kolomyi w aptec. obwodowej R. Edwardsa Stenzla, w Złoczowie w apt. J. Krowa, w Krakowie u apt. J. Trzaskowskiego, A. Dykalskiego i A. Siedleckiego, we Lwowie w apt. Z. Rookara i J. Piepsa, w Nowym Sączu w apt. E. Jakubowicza, w Stanisławowie w apt. A. Beilla, w Strzyżu w apt. J. J. Zgórskiego i L. Gaertnera, w Jarosławiu w apt. J. Krowa, w Buzowie w apt. Fr. Buczkę, w Kolomyi w aptec. obwodowej R. Edwardsa Stenzla, w Złoczowie w apt. J. Krowa, w Krakowie u apt. J. Trzaskowskiego, A. Dykalskiego i A. Siedleckiego, we Lwowie w apt. Z. Rookara i J. Piepsa, w Nowym Sączu w apt. E. Jakubowicza, w Stanisławowie w apt. A. Beilla, w Strzyżu w apt. J. J. Zgórskiego i L. Gaertnera, w Jarosławiu w apt. J. Krowa, w Buzowie w apt. Fr. Buczkę, w Kolomyi w aptec. obwodowej R. Edwardsa Stenzla, w Złoczowie w apt. J. Krowa, w Krakowie u apt. J. Trzaskowskiego, A. Dykalskiego i A. Siedleckiego, we Lwowie w apt. Z. Rookara i J. Piepsa, w Nowym Sączu w apt. E. Jakubowicza, w Stanisławowie w apt. A. Beilla, w Strzyżu w apt. J. J. Zgórskiego i L. Gaertnera, w Jarosławiu w apt. J. Krowa, w Buzowie w apt. Fr. Buczkę, w Kolomyi w aptec. obwodowej R. Edwardsa Stenzla, w Złoczowie w apt. J. Krowa, w Krakowie u apt. J. Trzaskowskiego, A. Dykalskiego i A. Siedleckiego, we Lwowie w apt. Z. Rookara i J. Piepsa, w Nowym Sączu w apt. E. Jakubowicza, w Stanisławowie w apt. A. Beilla, w Strzyżu w apt. J. J. Zgórskiego i L. Gaertnera, w Jarosławiu w apt. J. Krowa, w Buzowie w apt. Fr. Buczkę, w Kolomyi w aptec. obwodowej R. Edwardsa Stenzla, w Złoczowie w apt. J. Krowa, w Krakowie u apt. J. Trzaskowskiego, A. Dykalskiego i A. Siedleckiego, we Lwowie w apt. Z. Rookara i J. Piepsa, w Nowym Sączu w apt. E. Jakubowicza, w Stanisławowie w apt. A. Beilla, w Strzyżu w apt. J. J. Zgórskiego i L. Gaertnera, w Jarosławiu w apt. J. Krowa, w Buzowie w apt. Fr. Buczkę, w Kolomyi w aptec. obwodowej R. Edwardsa Stenzla, w Złoczowie w apt. J. Krowa, w Krakowie u apt. J. Trzaskowskiego, A. Dykalskiego i A. Siedleckiego, we Lwowie w apt. Z. Rookara i J. Piepsa, w Nowym Sączu w apt. E. Jakubowicza, w Stanisławowie w apt. A. Beilla, w Strzyżu w apt. J. J. Zgórskiego i L. Gaertnera, w Jarosławiu w apt. J. Krowa, w Buzowie w apt. Fr. Buczkę, w Kolomyi w aptec. obwodowej R. Edwardsa Stenzla, w Złoczowie w apt. J. Krowa, w Krakowie u apt. J. Trzaskowskiego, A. Dykalskiego i A. Siedleckiego, we Lwowie w apt. Z. Rookara i J. Piepsa, w Nowym Sączu w apt. E. Jakubowicza, w Stanisławowie w apt. A. Beilla, w Strzyżu w apt. J. J. Zgórskiego i L. Gaertnera, w Jarosławiu w apt. J. Krowa, w Buzowie w apt. Fr. Buczkę, w Kolomyi w aptec. obwodowej R. Edwardsa Stenzla, w Złoczowie w apt. J. Krowa, w Krakowie u apt. J. Trzaskowskiego, A. Dykalskiego i A. Siedleckiego, we Lwowie w apt. Z. Rookara i J. Piepsa, w Nowym Sączu w apt. E. Jakubowicza, w Stanisławowie w apt. A. Beilla, w Strzyżu w apt. J. J. Zgórskiego i L. Gaertnera, w Jarosławiu w apt. J. Krowa, w Buzowie w apt. Fr. Buczkę, w Kolomyi w aptec. obwodowej R. Edwardsa Stenzla, w Złoczowie w apt. J. Krowa, w Krakowie u apt. J. Trzaskowskiego, A. Dykalskiego i A. Siedleckiego, we Lwowie w apt. Z. Rookara i J. Piepsa,

Wydawca i odpowiedzialny redaktor, Stanisław Kossecki. Z drukarni gr. kat. kapituły w Przemyśle.